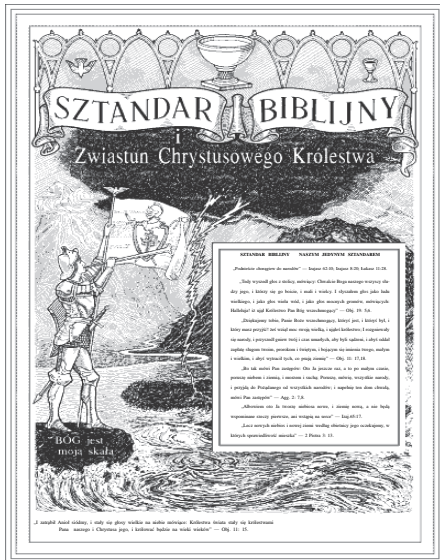


SZTANDAR BIBLIJNY

i

Zwiastun Chrystusowego Królestwa

PL ISSN 1230-1086



CZASOPISMO wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzycznej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Miesięcznik. Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny
„EPIFANIA” w Nowym Dworze Mazowieckim.

Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki,
ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05 – 100 NOWY DWÓR MAZOWIECKI

IZRAEL PRZESZŁOŚCI

ZDAJEMY sobie z tego sprawę, że Bóg dał tytuł prawny do posiadania ziemi Abrahamowi i ludowi Izraela, jak to zostało kolejno opisane w 2 Moj. 15:18-21; 23:30,31; 5 Moj. 1:7,8; 11:23,24. Te wersety są często przytaczane jako „cztery tytuły prawne”. Nie ma zgodności w opiniach co do różnych granic tej ziemi. Nie będziemy wypowiadać swego zdania na ten temat. Szczególnie nie możemy robić uwag na temat ostatecznych granic Izraela w przyszłości. A ponadto, gdybyśmy to uczynili, powiększylibyśmy nasz temat poza ramy tego zagadnienia.

Ponieważ żyjemy w czasie trzytysięcznej rocznicy panowania króla Dawida nad Izraelem i ustanowienia Jeruzalem jako jego stolicy, skupimy się na pewnych zarysach panowania tego króla w porównaniu z dzisiejszymi czasami.

Zupełnie niezależnie od szczegółów w sytuacji religijnej, stało się jasne co znaczy dla Izraela dramatyczna zmiana w stosunku do modelu Dawidowego królestwa i co również pozostało marzeniem wielu Żydów. A to właśnie obejmuje:

1. Izraela o zwartej organizacji państwowej, zjednoczonego pod Dawidowym zwierzchnictwem.
2. Jeruzalem jako centrum religijne i polityczne królestwa („Syjon” później był nazwą dla całego miasta).
3. Silna armia, sprawnie działająca administracja oraz kapłani i Lewici zintegrowani w państwo.
4. Narodowa tożsamość w bezpiecznych granicach wielkiego imperium.

Sądzi się, że Dawid, bohater narodowy i poeta, był autorem Księgi Psalmów, założył dynastię, która przetrwała 400 lat, aż do podboju babilońskiego. Zjednoczył południowe i północne pokolenia, z Jeruzalem uczynił stolicę i pokonał Filistynów, zjednoczył terytoria zamieszkiwane przez różne plemiona. Jego żywa inicjatywa uczynienia Izraelitów główną regionalną potęgą była niewątpliwie przyspieszana na skutek upadku imperialnego Egiptu i Mezopotamii.

Syn Dawida, Salomon, odziedziczył imperium rozciągające się od Eufratu do Egiptu, silny centralny rząd i pokój. Sława wielkiego prawodawcy, mądrość Salomona stały się legendą w licznych krajach. Wierzy się, iż on napisał Księgę Przypowieści, że zbudował pierwszą świątynię i pałace królewskie w Jeruzalem. On uczynił Izrael potęgą handlową, a zbudowane przez niego liczne warowne miasta, jak Chasor, Megiddo, Gezer i Ezion Geber (Eilat) nad Morzem Czerwonym, mówią same za siebie. Literatura rozkwitła pod jego królewskim patronatem.



ZWYCIĘSTWA DAWIDA

(2 Sam. 10:8-19) „Pan jest światłością moja, ... kogóż się bać bede?” (Ps. 27:1).

PRAWDA jest, że panowanie Dawida w dużym stopniu było szeregiem wojen, ze sporadycznymi przerwami pokoju. Należałoby jednak zwrócić uwagę na to, że te wojny nie były wojnami agresywnymi lub prowadzonymi w celach podbojów, lecz że były one zawsze wojnami obronnymi. Chociaż polityka Dawida wobec narodów ościennych była mądra i życzliwa, to jednak owe narody nie były równie dobrze usposobione wobec Izraela. Były zazdrosne z powodu powiększania się władzy i powodzenia Izraela i to sprawiało, że przypuszczali ataki, które Dawid z konieczności musiał odierać jako lojalny i patriotyczny sługa ludu Pańskiego. Te narody były nastawione na wykorzenienie lub wypędzenie wybranego ludu Bożego i dlatego jedynym sprawiedliwym działaniem ze strony Dawida było podejmowanie walki.

I chociaż jest napisane: „Błogosławieni pokój czyniący; albowiem oni synami Bożymi nazwani będą”, to również jest napisane „Błogosławiony Pan, skała moja, który ćwiczy ręce moje do bitwy, a palce moje do wojny”. Nasuwająca się myśl jest oczywista, mianowicie, że istnieje coś takiego jak haniebny pokój — pokój wynikający z obojętności wobec zasad sprawiedliwości i prawdy, pokój z całego serca nabyty i obojętnie podtrzymywany. Ale, z drugiej strony, powinno się pamiętać, że żadna bitwa nie jest sprawiedliwą bitwą, chyba, że Pan daje siłę i uczy nasze ręce wojować, a nasze palce walczyć, gdy walka jest pańską walką dla podtrzymania Jego honoru, utwierdzenia zasad Jego sprawiedliwości, chronienia Jego sprawy i Jego ludzi. W okresie typicznej żydowskiej dyspensacji walczone bronią cielesną, ale w dyspen-

sacji ducha Bożego jesteśmy powiadomieni, że „broń żołnierstwa naszego nie jest cielesna, ale [jednak] jest ... mocna ku zburzeniu miejsc obronnych (2 Kor. 10:4). Szczęśliwy jest ten człowiek, który zawsze zdaje sobie sprawę z tego, że moc jest mu udzielona wtedy, gdy z heroicznym męstwem chrześcijańskim, jako dobry żołnierz krzyża, idzie naprzód, tocząc ów dobry bój wiary przeciwko mocom ciemności, gdy one z każdej strony silnie się okopują. W ten sposób może on naprawdę zdobyć nagrodę, obiecaną zwyciężającym żołnierzom krzyża (Obj. 2:7,11,17,26,28; 3:5,12; 21) i również błogosławieństwo, jakie jest obiecanie czyniącym pokój, ponieważ ten chwalebny pokój uzyskany dzięki prowadzonej dobrej walce wiary jest błogosławionym pokojem, pokojem spoczywającym na pewnym fundamencie wiecznych zasad sprawiedliwości. Strzeżcie się, o chrześcijanie, którzy nigdy nie idziecie do walki z upewnieniem się, że walka jest Pańska. Pytajcie, jak pytał Dawid: Panie, czy mam pójść i stoczyć tę walkę? (1 Sam. 23:2,4; 30:7,8; 2 Sam. 5:18,19,22,23), a potem, jak on, czekajcie na odpowiedź aż upewnicie się, że walka jest Pańska.

Wszystkim, którzy przeżywają taki konflikt, walcząc szlachetnie słowami, czynami i ogólnym postępowaniem, dla prawdy i sprawiedliwości, przeciwko tym, którzy się im sprzeciwiają, odpowiedzielibyśmy słowami Joaba, skierowanymi do zastępów izraelskich: „Wzmacniaj się, a bądźmy mężnymi za lud nasz i za miasta Boga naszego, a Pan niech uczyni, co dobre jest w oczach jego” (w. 12)! Jeśli walka jest Pańska, z pewnością będzie zwycięska. „Poddaj się Panu, a oczekuj go

(cierpliwie)". Chociaż wojny Dawida nie były prowadzone w celu podboju lub grabieży, lecz w obronie ludu Bożego, to jednakże kończyły się powiększaniem terytorium, co wówczas po raz pierwszy stanowiło wypełnienie się obietnicy uczynionej Abrahamowi (1 Moj. 15:18), iż jego nasieniu da tę ziemię od rzeki Egipskiej aż do rzeki Eufrates. Łupy zabrane wrogom były również wielkie. Pośród nich znajdowały się tarcze ze złota oraz naczynia srebrne, złote i miedziane — były one poświęcone Panu i przeznaczone do świątyni, którą budował Salomon.

Biorąc pod uwagę sprawiedliwość w wojnach prowadzonych przez Dawida i ducha gorliwości religijnej, w jakim je podejmował, widzimy, że jego cześć dla Boga, jego poczucie sprawiedliwości, były silnie zaznaczone, nawet w małych sprawach życia. Na przykład, gdy się ukrywał w jaskini Adullam otoczony przez wrogów, Filistynów, bardzo pragnął napić się wody, mimo to, kiedy jego trzech towarzysze — mocarze, ryzykując życiem przedarli się przez szeregi Filistynów i przynieśli dla króla wodę, Dawid odmówił wypicia jej, mówiąc: „Nie daj mi tego Panie ... izali to nie krew mężów, którzy szli z niebezpieczeństwem dusz swoich?" On uważał, że ta woda jest zbyt kosztowna, aby ją wypić, dlatego ją wylał na ziemię, na ofiarę Bogu (2 Sam. 23:13-17; 1 Kron. 11: 15-19). Wprawdzie niewielu spośród ziemskich królów uznałoby jakąkolwiek ofiarę swoich współtowarzyszy za zbyt kosztowną, aby się nią obdarować. Władcom się wydaje, że są panami stworzenia i z pychą domagają się, *jako swego prawa*, luksusów nabywanych kosztem rezygnacji z praw i przywilejów swoich współtowarzyszy, których traktują jako ludzi niższej rangi, stworzonych po to, aby im służyć. Takim jednak nie był Dawid, którego trzeźwa samoocena w każdym człowieku dostrzegała brata i to, że najwyższa cześć i zaszczyty należały się tylko Bogu.

Inny przykład dużego poczucia sprawiedli-

ści Dawida jest zanotowany w 1 Sam. 30:21-25. Opis ten mówi o zarządzeniu wydanym przez Dawida w związku z tymi Izraelitami, którzy w czasie bitwy pozostawali w tyle bądź to z powodu fizycznej słabości, bądź w celu strzeżenia tłumoków lub domu. Według tego zarządzenia oni mieli mieć równy udział w podziale łupów z tymi, którzy brali udział w bitwie. Opis ten jest bardzo wyważony w odnośnej sprawie. Czytamy w nim: „A odpowiadając wszyscy mężowie źli i niepobożni, którzy chodzili z Dawidem, rzekli: Ponieważ ci nie chodzili z nami, nie damy im z łupów, któreśmy odjęli, tylko każdemu żonę jego, i syny jego; te wzięwszy, niech odejdą. Tedy rzekł Dawid: Nie uczynicie tak, bracia moi, z tym co nam dał Pan, który nas strzegł, a podał nam ... I któż was w tym usłucha? Bo jaki dział tego, który wyszedł na wojnę, taki i dział tego, który został przy tłumokach; równo się podzielą. I stało się od onego dnia i na potem, że uchwalono to prawo i ten zwyczaj w Izraelu, aż do dnia tego".

To zarządzenie w Izraelu jest wyrażeniem zasady, która ma wiele zastosowań. Na przykład, żona, która troszczy się o dom powinna mieć równy udział z mężem, który od tych trosk uwolniony ma czas na zarabianie pieniędzy. One słusznie są „*współdziedziczkami łaski żywota*”, jak i brzemion życia.

Złoty werset tej lekcji wskazuje na właściwe usposobienie całego ludu Pańskiego, który toczy dobry bój wiary. Chociaż sytuacja może wyglądać ponuro i niebezpiecznie, choć przeciwności mogą się mnożyć, a kłopoty wzrastać, werset ten nie pozwala im się bać. „Pan jest światłością moją i zbawieniem moim, kogóż się bać będę? Pan jest mocą żywota mego, kogóż się mam lękać”? Dawid powiedział: „Bym był nie wierzył, że mam oglądać dobroć Pańską w ziemi żyjących, źle by ze mną było. Oczekujże Pana, wzmacniaj się, a on utwierdzi serce twoje: przetoż oczekuj Pana".

BS '96,42.

DAWID, KRÓL JUDY

(2 Sam. 2:1-11). „*Pan króluje; wyskakuj (raduj się) ziemio*" (Ps. 97:1).

DAWID był mężem o wybitnych i wysokiej klasy zdolnościach, łączącym rzadkie cechy mającego powołanie męża stanu, wojownika, muzyka i poety. Na ogół, jego usposobienie było wielkoduszne, szlachetne, pokorne, miłe, entuzjastyczne i bohaterkie. Był pełen czci wobec Boga i wydaje się, że od młodości miał bezwzględną wiarę w obietnice i opatrności Boże. A jednak Dawid nie jest wzorem świętego, były w jego charakterze jakieś osobliwe niekonsekwencje wyróżniająca się na tle pięknych i szlachetnych cech, jakie nas napęniają podziwem. Lecz tak dalece jak był w stanie je dostrzec, on za nie najszczerzej pokutował, a my możemy ocenić pokorę, jaka prowadziła go do pokuty i spoglądać na Dawida z tego samego stanowiska, pełnego miłości i miłosierdzia, z jakiego Bóg przygląda się wszystkim swoim upadłym i słabym naśladowcom, którzy walczą z wrodzoną deprawacją, pokornie uznają swoje braki, polegając na Jego czułym miłosier-

dziu. Gdy Bóg, w czasach młodości Dawida, był gotów go pomazać na króla Izraela, o Dawidzie jest powiedziane: „Pan sobie znalazł męża według serca swego" (1 Sam. 13:14). Pod wieloma względami można o nim powiedzieć to samo później, mimo jego wad, z punktu widzenia głębokiej skruchy okazanej przez niego. Jednakże na to oświadczenie nie należy patrzeć jak na świadectwo doskonałości zarówno młodzińca, jak i męża dojrzałego, ale raczej jako kwalifikujące go do pełnienia urzędu, na jaki Bóg go wyznaczył. I jak ów urząd był jednym z wielkich zaszczytów i dowodów zaufania właściwych w wypadku Boskiego wyboru na urząd, oznaczający wysoką klasę charakteru i zdolności, szczególnie w tym czasie, gdy Dawid został wybrany, tak samo było w czasie pomazania Saula, o którym Samuel powiedział: „Widzicie, kogo to Pan obrał, że mu nie masz równego między wszystkim ludem?"

Szczególne doświadczenia wczesnego życia Dawida miały związek z przygotowaniem go do jego życiowego zadania, stanowiska króla nad Izraelem. Jego walka z lwem i niedźwiedziem, gdy był pasterzem, jego późniejszy konflikt z olbrzymem Goliatem, doświadczenia na dworze z Saulem, jego znajomość i przyjaźń z Jonatanem i innymi, ucieczka przed pościgiem Saula, wszystkie te doświadczenia służyły do rozwinięcia i przygotowania tego wybranego męża na urząd, jaki miał objąć po śmierci Saula. W tej szkole doświadczeń nauczył się cennych lekcji odwagi, hartu ducha, polegania na Bogu pod wpływem szczególnych trudności, surowych pokus i prób.

A zatem, Bóg nie tylko wybrał swego sługę, ale i przygotował go do pełnienia obowiązków, do wykonania których On go wezwał. Opatrzność, w przypadku Dawida przypomina nam również o Boskich opatrnościach w ogóle, o tym jak Bóg przystosowuje środki do celów i wszystkimi sprawami kieruje aż do wypełnienia swojej woli. Liczne z najbardziej pocieszających Psalmów Dawida są rezultatem jego ciężkich doświadczeń z czasów wygnania. W rzeczywistości owe szczególne i urozmaicone doświadczenia tego męża oraz lekcje wypływające z tych doświadczeń, jak to wyraził w swoich Psalmach, stanowią od tego czasu pociechę i błogosławieństwo dla ludu Bożego we wszystkich wiekach. W sposób ogólny doświadczenia Dawida odpowiadają doświadczeniom, jakie znosił kościół ewangeliczny, podobnie przygotowywany przez Boga do Królestwa Niebieskiego. I niewątpliwie, z tego powodu, doświadczenia Dawida znajdują oddźwięk w tak wielu sercach.

Zapis postępowania Dawida, od czasu pomazania go do jego osadzenia w Królestwie, pokazuje absolutną ufność w Bogu, pokazuje, że ten, który go wezwał i pomazał był również w stanie, w przez siebie ustalonym właściwym czasie, osadzić go na tronie i umocnić jego królestwo. Dawid nie podejmował żadnych kroków, aby usunąć Saula, ani się nie starał podkopać jego autorytetu, nawet wtedy, kiedy Saul usiłował targnąć się na jego życie. A gdy Saul, nieświadomy tego, znalazł się w jego mocy, Dawid mógł go nawet zabić, ale on „nie chciał ściągnąć ręki swojej na pomazańca Pańskiego”. Dawid chętnie się zgadzał cierpliwie oczekiwać na Pański czas, wiedząc, że co Bóg obiecał, był w stanie wypełnić. Nawet po śmierci Saula nie domagał się opuszczonego urzędu, lecz przede wszystkim pytał Pana, czy jego czas już nadszedł.

Gdy nastał Pański czas Dawid, wraz ze swą rodziną i mężami, którzy byli z nim oraz ich rodzinami, został skierowany do Hebronu i tam, bez ostentacji lub domagania się uznania jego praw, spokojnie oczekiwał dalszych wskazówek opatrności. „Przyszli potem mężowie z Judy i pomazali tam Dawida za króla nad domem Judy” — co było zgodne nie tylko z Boskim pomazaniem, lecz również z Jego upodobaniem. Dawid otrzymał królestwo nie tylko wskutek Boskiego pomazania, ale również z wyboru narodu.

W tym wszystkim, w postępowaniu Dawida i Boskiej opatrności wobec niego, jest zawarta wspaniała lekcja dla pomazanego ludu Bożego

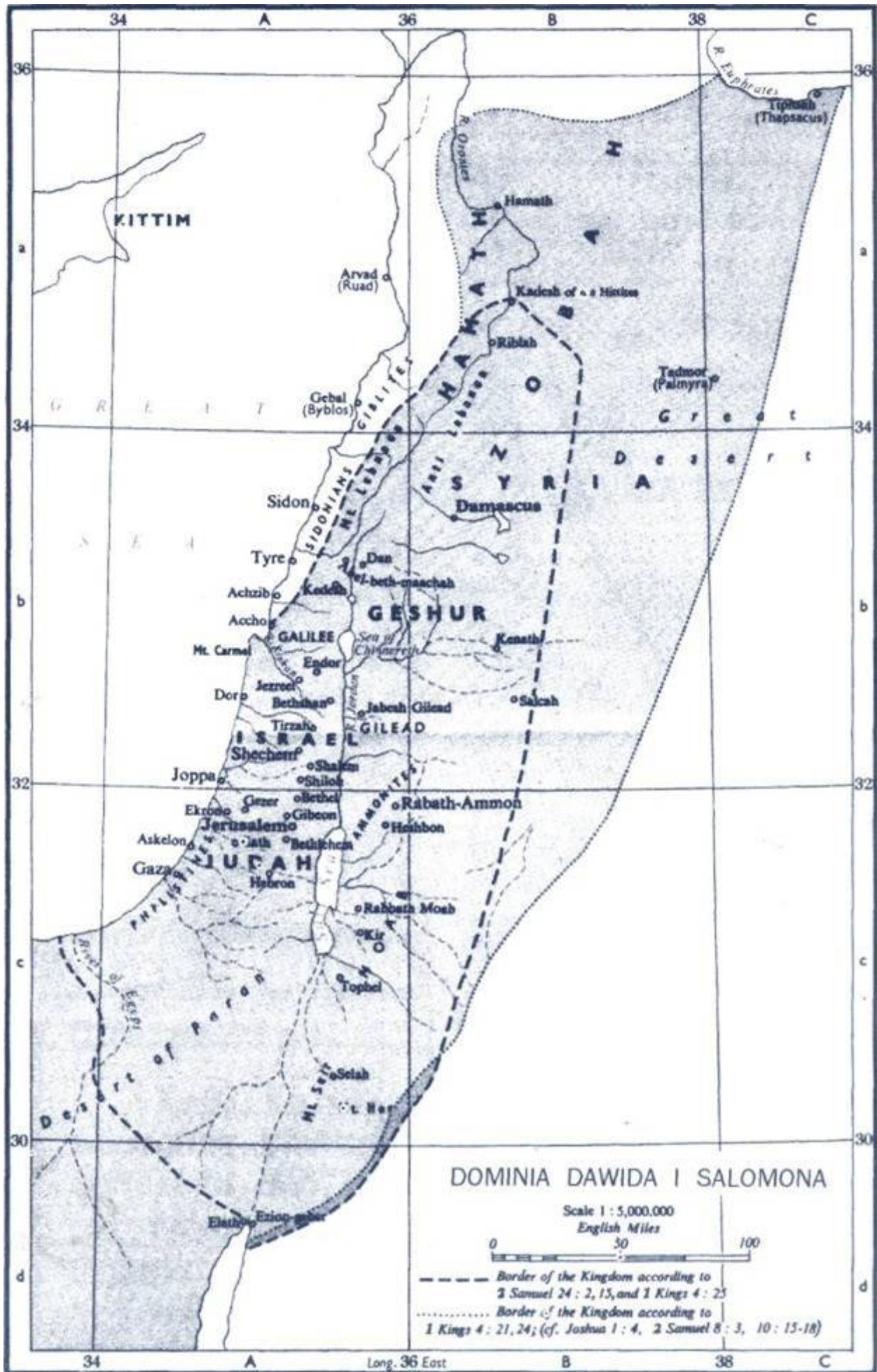
obecnego wieku, ewangelicznego kościoła. Członkowie tego kościoła zostali wezwani i pomazani przez Boga, aby byli Jemu królami i kapłanami, dziedzicami Bożymi i współdziedzicami z Jezusem Chrystusem w Jego Królestwie chwały — do nas należy cierpliwe czekanie na Pański czas tego wywyższenia. A w międzyczasie, podobnie jak Dawid, cierpliwie znośmy wszelkie ćwiczenie w karności, jakie Bóg w swej opatrności uznał za potrzebne, aby nas przystosować do objęcia stanowiska władzy, jaką mamy mieć w przyszłości i wykonywać ją z pełną miłości rozwagą w błogosławieniu wszystkich rodzin ziemi.

Kiedy Dawid osiadł na tronie jego postępowanie znamionowała ta sama mądrość i ta sama wielkoduszność, jakie charakteryzowały go wcześniej. Pośród innych mądrych działań, cześć, jaką okazywał pamięci swego zmarłego rywala i wroga, jest znamienita i nie ma w historii precedensu. Dawid wysłał posłańców do mężów w Jabes-Galaad, aby im wyrazić swoją ocenę za uratowanie ciała Saula i jego synów od hańby, na jaką Filistyni je wystawili, i sprawienie im też przyzwoitego pogrzebu. Mężowie z Jabes uczynili to, pamiętając co kiedyś król Saul uczynił dla nich (1 Sam. 11: 1-11). Rzekł więc Dawid do nich: „Błogosławieni jesteście wy od Pana, którzyście uczynili to miłosierdzie nad Panem waszym Saulem, żeście go pogrzebali. Przetoż teraz niech uczyni Pan z wami miłosierdzie i prawdę, a ja też oddam wam to dobrodziejstwo, żeście uczynili tę rzecz”.

Jakże różne jest jego zachowanie od złego ducha triumfującego nad zmarłym, potężnym rywalem i nieprzejednanym wrogiem. Dawid tak nie postąpił, raczej starał się przywoływać na pamięć wszelkie dobre cechy Saula, ubolewając, że zły duch wstąpił w niego w późniejszych latach, skłaniając go do takiego złego postępowania, a wspomnienie oddania Jonatana zawsze było cenne dla niego. W tym, bardziej niż w czymkolwiek innym, Dawid triumfował nad swoim wrogiem.

Gdy Dawid był już uznanym królem Judy, pozostałe pokolenia ignorowały Boskie pomazanie Dawida, ustanawiając Izboseta, pozostałego przy życiu syna Saula, za swego króla. W tej sprawie Dawid nie miał przeciwnych roszczeń, a jego postępowanie wobec rywalizującego królestwa było tylko defensywne, nie agresywne. Natomiast, w różnych bitwach i potyczkach jego wojska odnosiły zwycięstwa, a jego moc oraz wpływ wzrastały, podczas gdy u jego przeciwników malały. Oby ten sam duch przebaczenia i niechęci do przybierania autorytetu był powszechny pośród przywódców politycznych i religijnych. Zwyczajnym postępowaniem wodzów raczej jest narzucanie się ludziom w tym celu, aby znaleźć urząd, zamiast pozwolić urzędowi znaleźć człowieka.

Tekst tej lekcji: „Pan króluje; wyskakuj (raduj się) ziemio”, jest proroczy w odniesieniu do owego błogosławionego czasu, gdy antytyp tronu Dawidowego, królestwo Pomazańca Jehowy, naszego Pana Jezusa, będzie ustanowione na całej ziemi. Wówczas naprawdę ziemia będzie się radować, ponieważ ten Król będzie panował w sprawiedliwości, a sprawiedliwość i sąd będą miejscem przebywania jego tronu.



DOMINIA DAWIDA I SALOMONA

Scale 1 : 5,000,000
English Miles



--- Border of the Kingdom according to
2 Samuel 24 : 2, 15, and 1 Kings 4 : 25
..... Border of the Kingdom according to
1 Kings 4 : 21, 24; (cf. Joshua 1 : 4, 2 Samuel 8 : 3, 10 : 15-18)



DAWID KRÓLEM NAD CAŁYM IZRAELEM

(2 Sam. 5:1-12)

„A Dawid idąc postępował i rósł; bo Pan Bóg zastępów był z nim.” (2 Sam. 5:10)

TA lekcja jest zwykłą sprawą historii, wymagającą jednak pewnego komentarza. Pokazuje ona, jak, w czasie dogodnym dla Boga i Boskim sposobem, cel powołania Dawida przez Boga na króla nad Izraelem został wypełniony. Nie działa się to na skutek mocy, czy możliwości Dawida, ale opatrności Bożej. Natomiast w międzyczasie Dawid dowiedział się jak błogosławione jest czekanie na Pana, który wszystko czyni dobrze, i tak wiara Dawida wzrastała.

Teraz, gdy nastał Pański czas osadzenia Dawida na tronie, już nie jedynie nad Juda, ale nad całym Izraelem, Dawid nie tylko był wybrańcem Pańskim, ale również wybrańcem ludu, który w swych przedstawicielach przyszedł do niego argumentując na rzecz niezwłocznego przyjęcia urzędu nad całym narodem. Siedem lat panując w Hebronie, okazał swoją mądrość i zdolności. Dawid był właśnie tym mężem, który był potrzebny do kierowania sprawami całego narodu, a poza tym był kością z ich kości, ciałem z ich ciała, a jego odwaga, wierność i wielkie zdolności były doświadczone jeszcze za dni Saula. Tak więc Dawid zawarł z nimi przymierze. Prawdopodobnie to przymierze było czymś w rodzaju statutu określającego prawa i ograniczenia króla. Lud ze swej strony przyrzekł posłuszeństwo i poparcie. Rząd Izraela nie był arbitralnym, despotycznym rządem, ale władzą ograniczoną.

Dawid wybrał Jerozolimę na swoją nową stolicę, dla właśnie zjednoczonego królestwa, ponieważ leżała w obrębie granic jego własnego pokolenia, Judy, blisko granicy kraju, w jego centrum jako stolica całego Izraela. Było również fortecą, która opierała się Izraelitom od czasów Jozuego, uznaną przez jej posiadaczy za nie do zdobycia. Jerozolimę nadal było zamieszkiwane przez Jebuzejczyków, pozostałości Chananejczyków, a Izrael miał polecenie ich wygładzić z Chanaanu. Ów lud zdawał sobie sprawę z mocy swego położenia, odrzucił możliwość poddania się Dawidowi i buntowniczo odpowiedział, że nawet ślepi i kulawi wśród nich będą bronić miasta. Dawid zbadał sytuację i zrozumiał, że najlepszym sposobem zaatakowania fortecy, usytuowanej na szczycie stromego zbocza, będzie wykorzystanie przejścia podziemnego (rynnny — BG) i obiecał nagrodę tym, którzy wejdą się na szczyt i zadadzą klęskę tym, którzy się przedstawiali jako ślepi i kulawi. W tym wszystkim mamy typiczne sugestie właściwego postępowania chrześcijan śmiało atakujących i zwyciężających twierdze słabości i grzechów upadłej natury.

Ta lekcja jest przytoczona jako lekcja patriotyzmu. Nie możemy niczego powiedzieć przeciwko duchowi patriotyzmu w świecie na rzecz królestw tego świata. W istniejącym stanie rzeczy zabezpiecza on odrobinę pokoju i porządku, jakie w przeciwnym razie byłyby bardzo zakłócone. Bo jeśli umysły i serca ludzkie nie mają szerokich poglądów i nie są wielkoduszne, aby

swę ręce sprawy dotyczące wspólnego dobra ludzkiego, to dobrze jest, że istnieje pewna miara wspólnego zainteresowania wiążąca jednostki kraju w jednolite społeczeństwo lub naród, i zapewniająca im tym samym równomierny postęp we wszystkich rozmaitych sferach ludzkiego dobra. Lecz, niestety, dobro tego wszystkiego jest straszliwie niezrównoważone i skonstrastowane z powodu narodowego samolubstwa, chciwości, pychy, bezbożnej ambicji, tak, że uczucia patriotyzmu w każdym narodzie powszechnie wskazują na gorzkość, zaciekłość i nienawiść wobec sąsiednich narodów. A ponadto, żarliwy patriotyzm jest powszechny jedynie w takim stopniu, w jakim wierzy się, że narodowe interesy mają wpływ na interesy jednostek. Zaiste, mało jest w polityce państwowej tego, co jest czysto niesamolubne.

Ten samolubny, przywiązany do świata doczesnego, patriotyzm, jaki zabezpiecza tylko narodowy interes, a ignoruje bądź wykorzystuje łatwowierność reszty ludzkości, nie jest patriotyzmem, jaki powinien pobudzać chrześcijan. Patriotyzm chrześcijan powinien obejmować korzyści całej ludzkości. A ponieważ żadne z królestw tego świata nie jest oparte na doskonałej sprawiedliwości, ani nie jest w stanie i nie chce poświęcić całej swojej energii na podniesienie i błogosławienie ogółu społeczeństwa, i ponieważ wszyscy w znacznej mierze znajdują się pod panowaniem księcia tego świata, nasze uczucia patriotyczne powinny być zachowane tylko dla tego jedynego sprawiedliwego rządu, który jest godny naszego oddania, mianowicie, Królestwu Bożemu, które we właściwym czasie będzie błogosławić wszystkie rodziny ziemi.

Prawdą jest, że Królestwo jeszcze nie jest założone, wyjąwszy serca ludu Bożego. Nad ludem Bożym Pomazaniec Jehowy jest panującym Królem, a Jego Królestwo stopniowo rozszerzy się na całą ziemię. Temu godnemu Królowi należy się posłuszeństwo ludu Bożego, a wzniosłym zasadom Jego rządu i wszystkim sprawom Jego Królestwa powinni być oddani w świętej gorliwości i patriotyzmie, jaki nie zna granic oprócz własnych zdolności służenia jemu (Królestwu).

Zupełne odseparowanie się ludu Bożego od świata, aczkolwiek wielokrotnie podkreślane przez Pana i Apostołów, zazwyczaj jest przeoczone przez wyznaniowych chrześcijan, którym się zdaje, że oni wciąż powinni być częścią świata i dzielić jego cele, ambicje i przyjętą przez siebie odpowiedzialność polityczną, społeczną i militarną. Jezus o swoim ludzie powiedział: „Nie są ze świata, jako i ja nie jestem ze świata” (Jan 17:16). Mamy w nim być, nie jako obywatele, lecz jako obcy, przestrzegający prawo obcy, oddający cesarzowi to, co jest jego i Bogu to, co jest Boskie. „Nikommu nic winni nie bądźcie, tylko abyście się społecznie miłowali”. „Oddawajcie tedy każdemu, cobyście powinni: komu podatek, temu podatek, komu cło, temu cło, komu bojaźń, temu bojaźń; komu cześć, temu cześć”. „Każda dusza niech będzie zwier-

chnościom wyższym poddana." (Rzym. 13:1,7,8).

Gdybyśmy teraz podlegali rządowi teokracji, takiemu Boskiemu Królestwu, jakie było ustanowione w Izraelu, i przez które Dawid został obrany królem, to wówczas jako chrześcijanie powinniśmy mieć wobec niego najbardziej patriotyczne uczucia. Powinniśmy jednak pamiętać, że Bóg zniósł swój typiczny ziemski tron i oświadczył, że tron ten nie będzie więcej istniał, aż przyjdzie Chrystus i ustanowi swoje Królestwo, antytypu tronu i królestwa Dawidowego. I tytu, ilu uwierzy temu świadectwu i poświęci się zupełnie sprawie nowego Króla, którego panowanie rozpocznie się w ich sercach o wiele wcześniej niż ono zostanie założone na ziemi, zostanie udzielony przywilej dziedzictwa z Nim, we właściwym czasie, gdy Jego Królestwo będzie założone.

Świat tego Królestwa nie zna i nie rozumie, ani ze swoimi naturalnymi, zdeprawowanymi sercami nie jest w stanie pojąć, czy też ocenić zasad sprawiedliwości i owej wielkiej odległości między królestwami tego świata i Królestwem Bożym. Z tego powodu świat nie może zro-

zumieć postępowania kogokolwiek z ludu Bożego, kto z nim się nie łączy w nazywaniu obecnych ziemskich królestw Królestwem Bożym — „chrześcijaństwem”, służąc im jak gdyby one były Jego królestwami.

Jeżeli my będziemy w pełni naśladować Pana w tej sprawie i wszystkich innych i postępować niezależnie od świata we wszystkich sprawach, jakbyśmy byli w nim, lecz nie z niego, to może my się spodziewać, że będziemy źle rozumiani i nie lubiani. Jednak powinniśmy pamiętać następujące słowa Pana: „Byście byli z świata [dzieląc jego uczucia, politykę, metody itd.], świat, co jest jego, miłowałby; lecz iż nie jesteście ze świata, ale ja was wybrałem ze świata, przetoż was świat nienawidzi... Jeśli was świat nienawidzi, wiedzcie, żeć mię pierwej, niżeli was, miał w nienawiści. Wspomnijcie na słowo, które ja wam powiedziałem: Nie jest sługa większy nad Pana swego". (Jan 15:18-20). Starajmy się o to, żebyśmy naprawdę byli szczególnym ludem, gorliwym w dobrych uczynkach.

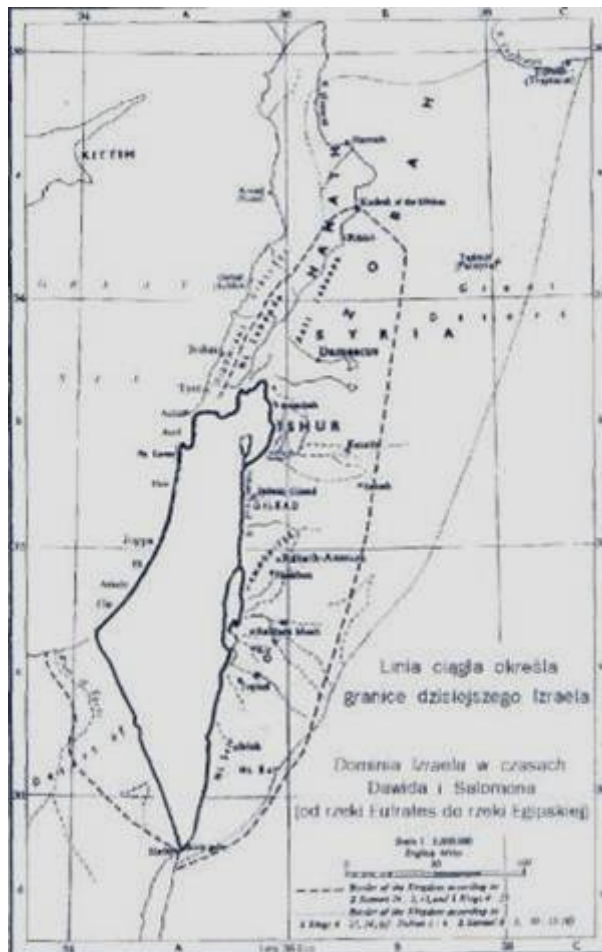
BS '96,42-47.

W PRZESZŁOŚCI

Terytorium Izraela pod panowaniem Dawida i Salomona zajmowało obszar około 56 000 mil kwadratowych.

To pod względem wielkości równa się obszarowi Zjednoczonego Królestwa (W. Brytanii).

Imperium Izraela rozciągało się po obu stronach Jordanu.



O B E C N I E

Terytorium Izraela dzisiaj zajmuje około 8000 mil kwadratowych.

Ten obszar pod względem wielkości jest mniej więcej taki jak Walia lub New Jersey.

Izrael współczesny głównie jest usytuowany po zachodniej stronie Jordanu.

Dodatkowa informacja:

Izraelici dzisiaj mieszkają na obszarze zbliżonym pod względem wielkości do Narodowego Parku Krugera w Afryce Południowej (rezerwat).